

Mało doceniani

10 października 2016

Maksymalne ustawowe płace polskich nauczycieli na niektórych szczeblach nauczania są niższe, niż produkt krajowy brutto w przeliczeniu na jednego mieszkańca Polski, wynika z raportu Komisji Europejskiej.



Jak pisze portal Solidarnosc.org.pl, najwyższe roczne zasadnicze ustawowe wynagrodzenie netto nauczyciela na poziomie podstawowym stanowiło w roku szkolnym 2015/2016 81,9 proc. PKB w przeliczeniu na jednego mieszkańca, nie mówiąc już o najniższym zasadniczym wynagrodzeniu na tym szczeblu, które wyniosło...tylko 49,1 proc. PKB. W Niemczech zasadnicze maksymalne wynagrodzenie na poziomie średnim wyższym to 199 proc. PKB na jednego mieszkańca, w Portugalii – 245 proc., na Cyprze – 282 proc., w Bośni i Hercegowinie – 327 proc.

Raport dotyczy wszystkich krajów UE, a także Bośni i Hercegowiny, Islandii, Liechtensteinu, Czarnogóry, Macedonii, Norwegii, Serbii i Turcji. Spośród analizowanych europejskich krajów tylko w Polsce i w Czechach maksymalne ustawowe zasadnicze wynagrodzenie dyrektora szkoły na poziomie przedszkolnym, podstawowym i gimnazjalnym jest niższe niż poziom PKB na jednego mieszkańca.

W poprzednim roku szkolnym w większości krajów europejskich odnotowano wzrost zasadniczej pensji nauczycieli. Był to skutek podwyżek dla wszystkich pracowników sektora publicznego, jak i także reform zasad wynagradzania nauczycieli. Polska jednak znalazła się wśród państw, w których podwyżki były minimalne (nie wyższe niż o 1 proc.).

Zdjęcie: [giovannacco](#) (CC0)

Źródło: [NowyObywatel.pl](#)